PANDEMIA

Gdybym miał taką moc, to cofnąłbym się w czasie i zapobiegłoby wybuchowi pandemii. Koronawirus jest obecny w naszym społeczeństwie od przeszło 3 lat, a jego poważne skutki zauważamy do dziś. Myślę, iż dla nas - czyli dla uczniów, wirus miał największy wpływ na nasze dotychczasowe życie. Pierwszy lockdown był niespodziewany i nagły, ledwo co cieszyliśmy się z dwóch tygodni wolnego a zaraz okazało się, że przez przeszło miesiąc nie mogliśmy zobaczyć naszych znajomych i najbliższych, którzy z nami nie mieszkali. Po wyjściu z domu nadal nic nie było takie samo jak wcześniej, musieliśmy trzymać dystans społeczny i nosić maseczki.

Przyszło lato i każdy poniekąd zapomniał o wirusie i beztrosko cieszył się wakacjami, gdyż nikt się nie spodziewał, że najgorsze jeszcze przed nami. Gdy po pełnych wrażeń wakacjach wróciliśmy do szkoły zatęskniliśmy za wstawaniem dwie minuty przed lekcjami. Lecz dużo czasu nie minęło i znów wysłali nas do domów. Wtedy był to najgorszy jak dotychczas czas, bardzo dużo zakażeń i zgonów, wielu ludzi straciło swoich bliskich, praktycznie każde miejsce publiczne zostało zamknięte. Na nauczaniu domowym byliśmy do samego końca roku i było to dość duże wyzwanie dla mnie i dla moich rówieśników, ponieważ wchodziliśmy w ostatni etap przygotowań przed egzaminem ósmoklasisty. Właściwie to tylko od nas zależało czy nie będziemy ignorować lekcji zdalnych i jak dobrze się przygotujemy. Po egzaminach wróciliśmy na miesiąc do szkoły i mieliśmy prawdopodobnie ostatnie szanse, aby spotkać się z obecną klasą i znajomymi ze szkoły. Po zakończeniu pandemii, właściwie każdy zapomniał o wirusie i do teraz nie mieliśmy jakiegoś większego wybuchu liczby zakażeń. Mimo wszystko zbiera on żniwo aż po dziś dzień.

Wiadomym jest, że czas odizolowania od społeczeństwa miał też swoje pozytywne strony takie jak wcześniej wspomniane późniejsze wstawanie, więcej czasu dla siebie czy też łatwiejsza możliwość zdobywania dobrych ocen. Aczkolwiek nigdy nie pogodzi mnie to z faktem, iż po prostu straciłem te 2 lata na siedzenie w domu. Wielką stratą było też zawieszenie wszystkich zajęć sportowych dla młodzieży czy też dla profesjonalistów. Przez kilka miesięcy jedyną możliwością na aktywność fizyczną było ćwiczenie samodzielnie w domu. Uważam, że pandemia wiele nam zabrała, nie tylko bliskich, ale też umiejętności życia społecznego, co sprawiło, że teraz musimy się go uczyć na nowo… nigdy nie wiadomo, kiedy znów zostaniemy zamknięci.

Gdybym miał taką moc...

Marcel Kubiak